

Gervinho jest gotowy do walki w najbliższych Pucharze Narodów Afryki w roli czołowego zespołu i przywiezienia do ojczyzny trofeum, którego brakuje od 1984 roku, gdy Słonie pokonały w finale Malawi. Napastnik Giallorossich chce wymazać szybko rozczarowanie z przedostatniego afrykańskiego turnieju, gdzie nie trafił w finale decydującej jedenastki przeciwko Zambii, powodując tym samym porażkę. W wywiadzie dla *Africatopsports.com* przybliżył obecną sytuację w drużynie narodowej.

Puchar Narodów Afryki już za kilka tygodni. Myślisz już o tych zawodach?

- Dopiero co zakończyło się świętowanie na koniec roku. Nie zostało więcej niż dwa dni do rozpoczęcia zgrupowania, co oznacza, że już o tym myślimy. Jesteśmy bardzo zmotywowani.

Jesteś jedną z gwiazd Wybrzeża Kości Słoniowej, czujecie dużą presję przed turniejem?

- Jesteśmy spokojniejsi, bo nie jesteśmy faworytami w prognozach, jednak mamy wielkie pragnienie do dobrego występu. Postaramy się pokazać tym, którzy w nas nie wierzą, że się mylą.

Myślisz, że turniej jest dobrą okazją do dostania się na najwyższy stopień podium?

- Wiem jedno, piłka nożna ma swoją dynamikę. Trzeba wystartować z celem, który ustaliliśmy.

Jakim?

- Przywiezienia pucharu do domu. Wybrzeże Kości Słoniowej nie udaje się na Puchar Narodów Afryki, aby zaliczyć występ. Mimo trudności napotkanych w eliminacjach jesteśmy nadal Wybrzeżem Kości Słoniowej.

Będziecie bez Drogby i Zkory. Czujecie się osieroceni ich brakiem czy raczej będziecie przez to zmotywowani i weźmiecie na siebie jeszcze

większą odpowiedzialność?

- Nie ma ich z nami fizycznie, ale moralnie są. Niektórzy myślą, że zakończyli swoją karierę w reprezentacji, ale w rzeczywistości przynoszą każdego dnia swoje wsparcie drużynie. Tak samo będzie podczas Pucharu Narodów Afryki.

Kilka dni temu większość graczy waszej reprezentacji spotkała się z prezydentem Sidy Diallo. O czym rozmawialiście?

- Rozmawialiśmy o piłce i najbliższym Pucharze Narodów Afryki. Są pewne kwestie odnośnie których się konsultowaliśmy, co oczywiście zostanie między nami.

Autor: abruzzo